Nr. 126. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 5 Czerwca 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hoppe) i A. Sałamonowa, ulica Szewska 4, Biuro M. Hupezyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w **Krakowie** wszystkie ważniejsze biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, ul. Marszałkowska 130, I. Buchwalter, Marszałkowska 129, B. Buchwaltz, T. Piotrowski, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 19, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Wileńska 36; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bochstat, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“. Wollzeile 12, „Inges“, Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

HYMN
VENI CREATOR
NARODU ŚPIEW DUCHA ŚWIĘTEGO WEZWANIE

CZYLI
W SEJMOWEM KOLE
W ŚWIĄTYNI ŚWIĘTYCH
W KATEDRZE
W GROMADZIE GMINY
W ZBORZE PRACUJĄCYCH
W HUFIE ŻOŁNIERZY
W POLU NA ROLI
W DOMIE
W ZAGRODZIE RĘKODZIELNIKA
WE DWORZE, W PAŁACU, W ZAMKU
W CHAT OKOLU
JAK RZEK STRUMIENIE
OD PONIKÓW GÓR
PO WÓD ROZTOCZE
WE WICHRZE, W PROMIENIU, W GROMIE
W ORCE
PRZY ZIAREN SIEJBIE
JAK MOWA SIĘGA

ORĘDZIE:

Zstąp, Gołębica, Twórczy Duch,
byś myśli godne wzbudził w nas,
ku Tobie wznosim wzrok i słuch
spólnie żyjący, wzrośli wraz.
Który się zwiesz biesiadą dusz
Wszechmogącego Boży dar,
płomieniem duszom piętno włóż,
przez czułość serc, zdrój żywy, żar.
Zbrój nas we siedem darów łask,
Prawicą Ojca ojce wskrzesz,
w Obrzędzie roztocz wieszczy blask,
we Słońce dusze w lot Twój bierz.
Zestąp Światłości w zmysłów mrok,
dobądź serc naszych zapał z łon,
by człowiek przemógł cielska trok
i mocen wzniósł się w męski ton.
Odwołaj wroga z naszych dróg,
w pokoju pokój zbawczy nam,
powiedziesz nas Wieszczący Bóg,
przejdziemy cało złość i kłam.
Zwól przez Cię w Tobie Ojca znać,
zwól, by był przez Cię poznan syn,
zwól w Tobie Światłość światu dać
zwól z wiarą wieków podjąć CZYN.

Z tekstu łacińskiego napisał *Stanisław Wyspiański.*

Hymn powyższy, pełen wieszczych przeczuć, napisał Wyspiański w roku 1906 na podstawie tekstu łacińskiego, wyjętego z jednego ze starych kancjonałów kościelnych z bibljoteki kapituły katedralnej krakowskiej. Hymn ten zamieściła »N. Reforma« na Zielone Święta 3 czerwca 1906 roku. Powtarzamy go obecnie ze względu na aktualność zawartych w nim myśli i wieszczych przeczuć o przyszłem sejmowem Kole polskiego narodu

Zawikłania

Kraków, 4 czerwca.

Dzień 31 maja, który w tegorocznej polityce miał być najkrytyczniejszym, minął spokojnie. Niemcy udzieliły na żądanie komisji reparacyjnej odpowiedzi, która jej większość zadowoliła. Rząd Wirtha zgodził się na pewną kontrolę finansów niemieckich, obiecał nałożyć nowe podatki i wstrzymać emisję nowych marek papierowych, tak, aby ich obieg nie przekraczał stanu emisji z dnia 31 marca br. W odpowiedzi na to komisja reparacyjna zgodziła się przedłużyć Niemcom moratorjum do końca b. r.

W ten sposób minęło niebezpieczeństwo, że Francja zgodnie z zapowiedzią Poincarego (mowa jego w Bar-le-Duc) na własną rękę zastosuje wobec Niemiec dalsze sankcje zbrojne.

Równocześnie w Paryżu zebrał się międzynarodowy komitet bankierów z Morganem na czele dla rozważania warunków, pod któremi można Niemcom udzielić pożyczki na uiszczenie się z reparacyj. Po kilku dniowych naradach komitet przyszedł jednak do wniosku, że dopóki istnieją warunki, podyktowane Niemcom przez traktat wersalski i ultimatum londyńskie w sprawie reparacyj, żadnej pożyczki państwu niemieckiemu udzielić nie można. Państwo bowiem, na którego hipotece ciążą na pierwszem miejscu 132 miljardy marek złotych reparacyj, tudzież koszta utrzymania armij okupacyjnych, nie może być dłużnikiem zasługującym na zaufanie. Jest to tasama opinja, którą już przed pół rokiem wypowiedział kanclerz Banku angielskiego, a za nim cały finansowy świat angielski.

Powyższa uchwała komitetu bankierów jest ponowną próbą rewizji traktatu wersalskiego na drodze okrężnej. Skoro bowiem z jednej strony sama komisja reparacyjna dochodzi do wniosku, że Niemcy podyktowanych im rat płacić nie mogą i udziela im moratorjum, z drugiej zaś państwa zwycięskie, przedewszystkiem Francja potrzebują pieniędzy na pokrycie najdotkliwszych swoich strat wojennych, to jedyną drogą jest udzielenie Niemcom wielkiej międzynarodowej pożyczki, aby miały z czego płacić. Ale tu finansiści angielscy i amerykańscy oświadczają, że pieniędzy Niemcom nie pożyczą, dopóki będą na nich ciążyły z tytułu reparacyj i traktatu pokojowego tak wielkie zobowiązania. Czyli, że jeżeli kto ze zwycięzców chce dostać pieniądze od Niemiec, względnie pragnie, aby Niemcom pożyczono pieniędzy, iżby same mogły coś płacić, to musi przedewszystkiem zgodzić się na rewizję traktatu wersalskiego.

Tak wygląda jedna strona tej stalowej śruby, którą finansiści anglo-amerykańscy zakładają na ręce Francji, celem zmuszenia jej do zgody na rewizję traktatu pokojowego. Jest jednak jeszcze druga strona tej śruby. Oto równocześnie Ameryka coraz energiczniej egzekwuje swoje wierzytelności na mocarstwach zwycięskich, przedewszystkiem zaś na Francji. Anglja swoje długi amerykańskie płaci. Ale Francja nie zapłaciła dotąd nawet jednego franka procentów od tych dziewięciu miljardów dolarów, które winna jest Stanom Zjednoczonym. Tymczasem Senat w Waszyngtonie uchwalił, że wszystkie pożyczki wojenne, których udzieliły Stany, mają być zapłacone w ciągu lat 25, więc jeszcze prędzej, niż reparacje niemieckie. Gdyby więc w tych warunkach Niemcy nawet płaciły swoje raty, to Francja np. cztery piąte tych rat musiałaby natychmiast przekazywać do Ameryki, aby się sama uiściła z długu swego wobec Stanów.

Jest to więc drugi środek presji finansowej, na Francję, aby się: po pierwsze zgodziła na rewizję traktatu, powtóre, aby się rozbroiła... Ma się tu do czynienia z całym skomplikowanym i na daleką metę obliczonym systemem polityczno-finansowym, który zgodnie stosują wobec Francji Waszyngton i Londyn na korzyść Niemiec.

W swojej środowej mowie Lloyd George, oddawszy pochwały rządowi Wirtha, za jego umiarkowanie i jego lojalność, tem bardziej godne podziwu, że stosowane w państwie rewolucji i kontrrewolucji, w którem urzędują różne obce komisje kontrolne, którego terytorjum jest rozdzierane (!!), w ten sposób określił politykę Anglji. »Jesteśmy za polityką umiarkowania i wstrzemięźliwości, za tą samą tradycyjną polityką, którą Anglja stosuje od czasów Waterloo, kiedy to Prusy, Rosja i inne wówczas zwycięskie państwa nalegały na Anglję, aby stratowała Francję, a Anglja odmówiła. Tę samą politykę chcemy dzisiaj prowadzić wobec Niemiec. Niema mowy o tem, aby Francja mogła sama zastosować jakiekolwiek środki w razie niewykonania traktatu pokojowego. Anglja ten traktat podpisał i jest nim związana. A traktat ten zawiera postanowienia, które dopuszczają ulgi i zmiany na korzyść Niemiec«. Lloyd George zakończył wyraźnem oświadczeniem, że »każde samodzielne wystąpienie któregokolwiek z sojuszników przeciw Niemcom byłoby zgubnem dla ententy«.

W ten sposób wyraźnie już i bez wszelkich osłonek rozciągnęła Anglja swą opiekuńczą rękę nad Niemcami. Po krótkiej tedy przerwie, w której zdawało się, że polityka europejska weszła już na tory spokojnego rozwoju przynajmniej na rok bieżący, rozpoczynają się nowe zawikłania, może groźniejsze jeszcze, niż dotychczas.

Memorandum Poincarego

Paryż, 3 czerwca (PAT). Poincaré wystosował do wszystkich rządów zaproszonych na konferencję w Hadze **memorandum,** w którem przedstawia warunki, jakie **Francja uważa za nieodzowne dla zapewnienia powodzenia tej nowej konferencji dla spraw rosyjskich.** Memorandum przypomina zasady uznane powszechnie za **niezbędne podstawy wszelkich rokowań z sowietami,** wykazując na końcu, że z wyjątkiem rokowań technicznych między rzeczoznawcami nowa konferencja zdaje się być skazaną na **niepowodzenie z powodu metod dyplomatycznych, stosowanych przez sowiety.** — Wreszcie memorandum zaznacza, że rząd francuski **zadecyduje później, czy będzie uważał za właściwe udać się do Hagi.**

Sukces Poincarego

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Paryża: Izba uchwaliła po przeprowadzonej dyskusji nad interpelacjami **votum zaufania dla gabinetu Poincarego** 484 głosami przeciwko 100 głosom. W ten sposób zakończyła się wielka dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej **sukcesem Poincarego.**

Ekscesarzowa Zyta uważa się za królową Węgier

Berlin, 3 czerwca (AW). Niedawno wystosowała ekscesarzowa Zyta pismo do namiestnika Horthyego, w którem uważa się **za koronowaną królową Węgier i za regentkę na czas małoletności arcyksięcia Ottona.** Domaga się ona prawa wykonywania władzy aż do czasu pełnoletności arcyks. Ottona.

Konflikt pomiędzy Naczelnikiem państwa a rządem

Warszawa, 4 czerwca (Tel. wł.)

Wręczenie Naczelnikowi państwa podania o dymisję całego gabinetu wywołało **najrozmaitsze pogłoski na temat powodów,** które były przyczyną wybuchu przesilenia. Pogłoski te rozpowszechniały zwłaszcza **sfery finansowo-giełdowe.**

W sprawie tej przedstawiciel »Kurjera« zwrócił się do dyrektora departamentu politycznego prezydjum Rady ministrów p. Giełżyńskiego z prośbą o informacje.

»Podczas narad w Belwederze — oświadczył p. Giełżyński — kilku ministrów odniosło wrażenie, że **Naczelnik państwa nie jest zadowolony z polityki** niektórych resortów. Ponieważ gabinet poza parlamentarny **nie posiada oparcia na stałej większości sejmowej** lub choćby na jakiemkolwiek stronnictwie musi dbać o to, aby **był w harmonji z najwyższym czynnikiem w państwie.** Przeto bezpośrednio po naradach w Belwederze gabinet odbył posiedzenie, na którem **postanowił oddać portfele swoje do dyspozycji Naczelnika państwa.** Po powzięciu tej decyzji prezydent ministrów udał się do Belwederu i zakomunikował ją Naczelnikowi państwa. W ciągu 3-godzinnej konferencji sytuacja wyjaśniła się w znacznym stopniu i wiele nieporozumień zdołano usunąć. Wobec tego Naczelnik państwa prosił, aby Rada ministrów **poddała rewizji swoje postanowienie** i raz jeszcze z nim się skonsultowała w nadchodzący wtorek. Należy przypuszczać, że w terminie tym nastąpi wyrównanie rozbieżności i załatwienie całej sprawy.

Zaprzeczył również p. Giełżyński pogłoskom, jakoby konflikt wyłonił się na tle nieporozumienia **co do polityki skarbowej.**

W związku z konfliktem Naczelnik państwa zaprosił w dniu wczorajszym do Belwederu ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Po konferencji minister Kamieński wyjechał na 2-dniowy pobyt do Łodzi.

Szef biura Naczelnika państwa maj. Świtalski, zapytany o całe zajście, oświadczył krótko:

Prasa dzisiejsza przedstawiła sytuację w barwach zbyt **alarmujących:** była chwila rozbieżności poglądów, ale **gabinet dymisję swoją cofnął i we wtorek konflikt będzie zlikwidowany ostatecznie.**

Wiadomość o konflikcie, wynikłym między Naczelnikiem państwa a Radą ministrów była dla ogółu posłów **niespodzianką. Ogół posłów** dowiedział się o konflikcie z dzienników porannych. W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe przybyłem do prezydjum Rady ministrów celem poinformowania się, na czem polega istota konfliktu i czy należy oczekiwać ustąpienia gabinetu. Premjer Ponikowski oświadczył, że **spodziewa się, że konflikt zostanie pomyślnie załatwiony.**

Po tej konferencji przedstawiciele prasy zwrócili się do premjera Ponikowskiego z zapytaniem, czy wizyta marszałka Trąmpczyńskiego oznacza, że czynniki sejmowe będą wciągnięte w przebieg konfliktu. W odpowiedzi premjer zaznaczył, że dopóki Naczelnik państwa dymisji gabinetu nie przyjął, nie należy oczekiwać interwencji Sejmu, albowiem **konflikt leży tylko w płaszczyźnie tych dwóch czynników, jakiemi są Naczelnik państwa i rząd.**

Wyjazd ministrów

Warszawa, 3 czerwca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano **wyłącznie bieżące sprawy administracyjne.** Minister Chodźko i Stesłowicz wyjeżdżają do Wilna, jen. Sosnkowski na Pomorze, minister Ossowski do Krakowa. Premjer z pozostałymi członkami gabinetu wyjeżdża, jak już donosiliśmy do Łodzi.

Nota w sprawie więźniów polskich w więzieniach kowieńskich

Warszawa, 3 czerwca (PAT). Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów p. Quinones de Leon notę w sprawie młodych więźniów polskich, **przetrzymywanych od trzech lat w więzieniach Litwy kowieńskiej.** Nota stwierdza, że położenie wszystkich młodych Polaków, więzionych w państwie litewskiem, jest rozpaczliwe i wymaga **natychmiastowej interwencji ze strony Ligi Narodów.**

SPRAWY POLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 3 czerwca (PAT). W myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 maja odbyły się w Genewie dnia 17 maja r. b. rokowania przedstawicieli Polski i w. m. Gdańska, przy udziale wysokiego komisarza Ligi Narodów jen. Hackinga, pod przewodnictwem Colbana w sprawie **uregulowania położenia prawnego polskiego majątku, polskich okrętów oraz polskich urzędów i urzędników w Gdańsku.** Rezultaty rokowań doprowadziły do zawarcia i podpisania odpowiedniego układu.

ROZSTRZELANIE POLAKÓW W MOSKWIE.

Moskwa, 3 czerwca (PAT). Oskarżeni o ucieczkę i przeciwdziałanie władzy sowieckiej kursanci zjednoczonej szkoły komandirów Polacy Chłopicki Marjan, Kwiatkiewicz **Stefan,** Kwiecniewski Stanisław, Jasik i Maciejewski Stefan **zostali rozstrzelani.**

WYSYŁANIE WOJSK CELEM STŁUMIENIA ROZRUCHÓW.

Opole, 3 czerwca (PAT). Komisja międzysojusznicza doniosła rządowi niemieckiemu, iż wysłała do obwodu przemysłowego **natychmiast jeden angielski i jeden włoski bataljon, celem stłumienia rozruchów.**

ZWINIĘCIE PLACÓWEK UKRAIŃSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). Wedle informacyj ze źródeł autentycznych, zawiadomił rząd austrjacki tutejszą reprezentację zachodnio-ukraińską (Petruszewicza), że **nie może jej nadal przyznać praw dyplomatycznych.** Skutkiem tego placówka zachodnio-ukraińska **będzie w najbliższym czasie zlikwidowana.**

RUCH LEGITYMISTYCZNY W AUSTRJI.

Wiedeń, 3 czerwca (AW). Ruch legitymistyczny w Austrji ma się obecnie **przekształcić. Ma być założona wielka »partja austrjacka«,** obejmująca wszelkie grupy legitymistów. Partja ta ma zwalczać tendencje, dążące do połączenia się Austrji z Niemcami. Siedziba tego ruchu znajduje się w Salzburgu.

Sprawa Deotymy

(Dokończenie).

»Pani Łuszczewska musiała być śliczną. Kiedym ją poznał, była już nie pierwszej młodości. Wzrost wysoki, postawa majestatyczna. Zawsze do gości ubrana w dni poniedziałkowe, z elegancją. Znałem ją lat kilkanaście i zawsze piękną. Zdaje się, że lata nic jej nie ujmowały wdzięku. Kobieta ogromna, stosunkowo otyła, ale nie nadto. Żółtowska z domu, córka jenerała dywizji, dom swój podnosiła przez stosunki z Zamojskimi, bo zjawił się w Poznańskiem jakiś bogaty dziedzic, świeży hrabia Żółtowski, krewny dziesiątej wody pani Łuszczewskiej, a ten pan hrabia ożenił się z Zamojską. *) Umiała wyzyskać tę okoliczność pani Nina, jak i przyjaźń z panem Andrzejem Zamojskim, najpopularniejszym podówczas pomiędzy panami Królestwa. Pan Łuszczewski znowu chwalił się stosunkami swojemi z domem Wodzińskich: siostra jego rodzona była za Michałem Wodzińskim, senatorem wojewodą, emigrantem z roku 1831, zbieraczem bibljoteki i pamiątek polskich w Dreźnie. Pan Bronisław Skarzyński przy każdej okoliczności opowiadał każdemu kto chciał słuchać, że pani Wodzińska jest ostatnią wojewodziną, bo już wszystkie inne powymierały.

»Dowiaduję się, że pogrzeb pani Łuszczewskiej był bardzo nieliczny. Dziwię się i zgorszony jestem. Bądź co bądź ta kobieta miała swoje zasługi, skupiała do siebie życie. Całą Warszawę przyjmowała u siebie, powinna też była cała Warszawa na jej pogrzeb pospieszyć. Zawszo ona sama była pamiątką lepszych czasów niż dzisiejsze, chociaż złych, Muchanowowskich. Zawsze to matka Deotymy. Zawsze licznem zebraniem się na pogrzeb publiczność warszawska mogła zamanifestować godziwie swoją zacność i nadzieję lepszej przyszłości. Stało się zupełnie inaczej.

»Wizyta u Łuszczewskich jak dla mnie, była żenująca. Szli tam wszyscy we fraku i zawsze w białych rękawiczkach«.

W powyższych ustępach pamiętnika J. Bartoszewicza widzimy dziwną zgodność z Felicjanem w opinji o Łuszczewskich i ich salonie. I historyk i poeta kładą nacisk na dworactwo w nim panujące, obaj podnoszą próżność i śmieszność Łuszczewskich, obaj stwierdzają, że otoczyło ich »dobrane« towarzystwo; obaj podkreślają drażliwość matki Deotymy na krytykę literacką. Ustęp o listach pisywanych z Rosji, które zapewne odgrywały i rolę biletu polecającego do Berga, jest znakomitą ilustracją do słów Faleńskiego, że Deotyma »zawsze tam zaszła, gdzie się jej namniej spodziewać godziło«. Ustęp ten tłómaczy jednocześnie, dlaczego jej było tak łatwo pozbywać się później »przesądów«, jak umiała zastosować się do istniejących warunków, jak z ubiegania się o popularność w roku 1861, kiedy wzrosły nadzieje narodowe, łatwo przeszła na pokoje zamkowe i w następstwie »niebezinteresownych nadskakiwań«, wyjednała sobie »łaskę« carską. O tej łasce i o wizycie Berga Bartoszewicz wspomnieć nie mógł, bo fakty te zaszły dopiero później.

Ale znajduje się jeszcze w jego pamiętniku ustęp o otwartym w rok po śmierci matki salonie samej Deotymy.

»Deotyma — pisze pod d. 20 kwietnia 1870 — rozpoczyna na nowo szereg wieczorów w dalszym ciągu po rodzicach. Tam były poniedziałki, tu soboty. Pcha się tłum, bo pochlebia głupiemu być u Deotymy. Panna ta chce niby wpływ jakiś wywierać. Zaprasza młodzież zmoskwiczoną na uniwersytecie. Świecenie jej łbaki w salonie ma więc oddziaływać na uczucia narodowe. Nie wiem jak oddziała. Bo zbierająca się młodzież na jej salonach nauczy się chyba tego, czego nie umie jeszcze: frakowania się, gadania komplimentów. Nauczy się tonu wielkiego świata, który jej na nic. W tych salonach spotka się na każdym kroku z francuzczyzną, z pretensjami i poglądami arystokratycznemi, z białemi rękawiczkami, z pustemi łbami... Deotyma podobno jakiś spadek otrzymała i daje wieczory. Inaczej nie podobna by to jej było. — Mieszka razem z ciotką, panią Wodzińską, ostatnią wojewodziną polską (Królestwa Kongr.) bo innych już niema. Pani Wodzińska panny gospodarstwo zasłania. Powiadają, że ulica lśni rzęsiście światłem zdaleka.. że każdy z ulicy pozna uroczystość, bo uroczystościami są te wystąpienia Deotymy. Prawda, że uroczystości te są za częste, bo cotygodniowe. Mieszka w Alejach Jerozolimskich, przed dworcem kolei; salony zawsze pełne. Więc oczywisty wniosek, że między masą, jeden albo drugi jaki człowiek z wartością... Nie żadne to cele wyższe — niechaj co chce Deotyma mówi, ale z jej strony jest potrzeba wrażeń, dworu; chce aby ją otaczano, podziwiano, aby imię jej po ulicach obnoszono i rozchwalano...«

Na tym wyjątku przestaję, ponieważ w dalszym ciągu historyk charakteryzuje niektórych gości Deotymy, jeszcze do dziś dnia żyjących, co mogłoby im być mniej przyjemne.

Widzimy jak historyk surowo sądził postępowanie Deotymy, jak nie wahał się nawet zarzucić jej »zdrady narodowej«. Może to wyrażenie wydawać się zbyt ostre, bezwzględne, jest ono wszakże w zgodzie z zasadami, jakim hołdował całe życie. Każde umizgi do Moskali, każde z nimi kokietowanie potępiał bez apelu. Człowiek »nieprzejednanych przekonań«, jak się o nim wyraża Faleński, na tem zwłaszcza punkcie był nieprzejednany. Zresztą miał na myśli zdradę moralną, a nie materjalną, zdradę godności narodowej, a nie... sprzedanie się.

Zbiera mnie ochota dorzucić nieco szczegółów z pamięci własnej o Deotymie, zwłaszcza o organizacji jej »dworu«, która była tak bajecznie zabawna, jakby się wylęgła w fantazji pierwszorzędnego humorysty, pragnącego skarykaturować pychę ludzką. Triumfalna jej podróż do Krakowa i Lwowa w roku 1882, którą uwiecznił Lam przepyszną »Extazą w Klekotowie«, ostatnie lata jej salonu, jej rozmaite pozy i wybryki z tego okresu, dałyby dostateczny materjał do zajmującej opowieści. Ale anegdotyczne te wspomnienia przekroczyłyby granice omawianego tematu.

Więc zakończę tę smutną, bądź co bądź, sprawę, przypomnieniem najjaśniejszego epizodu w twórczości Deotymy.

Posiadałem w rękopisie, który mi zaginął, dość długi wiersz do Deotymy (czyj, nie wiem — może kto wyjaśni), pisany w r. 1856 po jej wycieczce do Tatr i na Węgry. Pamiętam z niego tylko dwie zwrotki:

O Deotymo! z Łomnicy szczytu,
Z dzikiej, przepastnej krainy,
Niewytrzeźwiona jeszcze z zachwytu,
Wracasz w Mazowsza równiny.

O Deotymo! Słyszałaś wieszcze
Słowa, to słowa bez ceny,
Marsz Rakoczego brzmi w uchu jeszcze,
Brzmią w niem madziarskie eljeny!...

Dalej, o ile przypominam sobie, autor wzywał gorąco Deotymę, aby ze sfer nadziemskich, z wyżyn abstrakcji, wstąpiła na padół płaczu i poszła za wzorem wielkich naszych poetów, odczuwających bóle narodu, krzepiących go nadzieją, budzących w nim uśpionego ducha...

Była chwila, w której Deotyma poszła za tym głosem. Sprawiły to wypadki roku 1861. Już kiedy wojna włoska wywołała wrzenie umysłów i rozbudziła nadzieje, po manifestacjach na pogrzebie jenerałowej Sowińskiej i w d. 29 listopada 1860, dom Łuszczewskich zbliżył się do ogólnego nastroju.

»W jednej z improwizacyj w Paryżu — pisze Felicjan — na samym schyłku roku 1860, a więc nieomal w świecie gotujących się wypadków, wypowiedziała Deotyma (do młodzieży w Batignolles) jedno z najświetniejszych swoich uniesień twórczych, prawdziwie Pindaryczne arcydzieło, pełne proroczego jasnowidztwa — niestety! na tem, mojem zdaniem, zawód swój poetyczny najzupełniej zakończy-

*) Franciszek Żółtowski, hrabia papieski, był żonaty z Zofją Zamojską córką Andrzeja.

Nowy rząd austrjacki

Dnia 31 maja br. został przez austrjacką Radę narodową wybrany nowy rząd wedle propozycji komisji głównej. Sam akt wyboru nie wywołał zwykłego w takich wypadkach zajęcia. Głosowało tylko 159 posłów, a z liczby tej 101 głosów oddano na kandydatów komisji głównej. Skład nowego rządu jest następujący:

Kanclerz związkowy: prałat ks. dr Seipel, przewodniczący partji chrześcijańsko-socjalnej.

Wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych: dr Frank, wszechniemiec.

Minister sprawiedliwości dr Waber, wszechniemiec.

Minister skarbu Segur, chrześcijańsko-socjalny.

Minister pracy Schmitz, chrześcijańsko-socjalny.

Minister rolnictwa Fodermayer, chrześcijańsko-socjalny.

Minister spraw zagranicznych dr Grünberger, dotychczasowy minister handlu, urzędnik.

Minister spraw wojskowych Vaugoin, chrześcijańsko-socjalny.

Minister handlu dr Kraft, wszechniemiec.

Minister ruchu dr Odehnal, chrześcijańsko-socjalny.

Minister oświaty dr Schneider, chrześcijańsko-socjalny.

Do obecnego gabinetu należy 7 członków partji chrześcijańsko-socjalnej, 3 członków partji wszechniemieckiej, jeden urzędnik. Nowy rząd obejmuje swoje agendy w chwili przełomowej. Dzisiaj dzienniki wiedeńskie mówią już tylko o »ostatecznej pożyczce« Morgana. Republika austrjacka walczy wprost o byt. Tę walkę ma przeprowadzić, ewentualnie zwycięsko, nowy rząd. Czy mu się powiedzie to najzwyczajniej doniosłe zadanie? Nowy rząd — jak podnosi część prasy wiedeńskiej — jest parlamentarny, ale nie jest rządem tęgich głów. Poza tą uwagą prasa wiedeńska powitała nowy rząd artykułami pochlebnemi. Mowa prałata ks. dra Seipela uczyniła jak najlepsze wrażenie swoją szczerą otwartością. Prałat Seipel oświadczył, że obecnie jest republikaninem, ale że dawniej wcale nim nie był i republikańskiej formie rządu nie hołdował. Nie mogąc uratować starej Austrji, chce dr Seipel pracować lojalnie nad budową nowej Austrji.

Nowy rząd republiki austrjackiej ma barwę klerykalną i nacjonalistyczną. Jest to objaw znamienny w państwie, które swój nowy byt rozpoczęło najzwyczajniej radykalnym zwrotem na lewo, obecnie zaś przechyla się coraz silniej na skrajną prawicę.

Otwarcie zjazdu prawników i ekonomistów

Poznań, 3 czerwca.

Dziś o godz. 12 przed południem odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Nad estradą auli Uniwersytetu wywieszono sztandary o barwach Francji, której przedstawiciele, profesorowie uniwersytetów francuskich zasiedli w pierwszym rzędzie krzeseł. Posiedzenie zagaił witając gości rektor Uniw. poznańskiego dr Święcicki, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Popołudniu odbyły się posiedzenia sekcyj.

Poznań, 3 czerwca (PAT). Z Francji przybyli na zjazd prawników i ekonomistów profesorowie Berthin, Dubeyer, Lambert, Hauelin, Huguenot i Bardevan.

Szczegóły katastrofy we Lwowie

Ze Lwowa telefonują nam: Akcja ratunkowa przy zawalonej kamienicy dopiero wczoraj osiągnęła regularne tempo. Wydobyto 8 trupów i 15 rannych, których przewieziono do szpitala. Z liczby rannych zmarły w szpitalu Anna Krochmalna i Rozalja Link, która w katastrofie straciła męża i 5 dzieci. Ostatnio wydobyto z gruzów ciężko i lekko rannych: 1) Sarę Meister, lat 14, 2) Blumę Meister, lat 37, 3) Fe... Tennenbaum, lat 56, 4) Paulinę Diner, lat 19, 5) Marję Beiser, lat 45, 6) Charlottę Rapaport, lat 14, 7) Olgę Krochmalną, lat 11, 8) Ludwikę Bicką, lat 27, 9) Szkolnika, lat 12, 10) Charlottę Haber, lat 19, 11) Chaje Haber, lat 48, oraz zabite dwie osoby. Jedną z nich jest 24-letnia kobieta, której nazwiska nie stwierdzono, drugą 3-letnie dziecko Edward Link.

Wczoraj aresztowała policja Ignacego Schönwettera, właściciela kamienicy, która uległa katastrofie, oraz kilku następnych.

Prasa lwowska występuje z silnemi zarzutami przeciw zarządowi elektrowni miejskiej, która w chwili katastrofy nie dostarczyła reflektorów celem umożliwienia natychmiastowej akcji ratunkowej.

MIECZYSŁAW ZIELENKIEWICZ.

W noc Świętojańską

Pplk. Tadeuszowi Dębskiemu.

Jeno ten bór szumiący,
Jeno ta nocka biała
Paproci kwiat widziała,
Paproci kwiat świecący
Bezmiernym, ciemnym drogom,
Nieznany przez nikogo.

Rosy jeno perłowe
Kołderce w polu siały
I one to widziały
Przez liście ażurowe
Szmaragdowych paproci,
Jak się szczęścia kwiat złoci...

A tylko człowiek śniący
O szczęścia pełnym kwiecie,
Nie znalazł go na świecie...
Jeno ten bór szumiący,
Jeno ta nocka biała
I rosa go widziała...

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 czerwca.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu Zielonych Świąt, ukaże się we środę rano o zwykłej porze.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca b. r., w lokalu Syndykatu przy placu Szczepańskim 1. 7. Początek o godzinie 4 po południu, a w razie braku kompletu godzinę później. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie prezesa, sprawozdanie kasowe, zmiana statutu, wybory, wnioski, interpelacje. Prezes: dr Beaupré, sekretarz: W. Korolewicz.

KONFERENCJA W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO. W biurze wojewody krakowskiego, dra Gałeckiego, dnia 6 bm., we wtorek, o godzinie 10 rano odbędzie się konferencja komendanta głównego policji państwowej, Hoszowskiego, z przedstawicielami władz w sprawie bezpieczeństwa publicznego w związku z redukcją sił policji państwowej w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA ZWIĄZKU MIAST. Adrien Gilly, prezydent jeneralnego Związku merów Francji, Algiera, nadesłał na ręce prezesa Związku miast polskich, prezydenta Federowicza, telegram z Paryża z serdecznem podziękowaniem za staropolską gościnność i prawdziwie braterskie przyjęcie, jakiego doznali merowie francuscy we wszystkich miastach, które odwiedzili w swojej wycieczce po Polsce z okazji zjazdu miast we Lwowie.

P. Gilly stwierdza, że obecność delegacji merów na zjeździe lwowskim, oraz bezpośredni kontakt ze stolicą i największemi municypjami miast polskich niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do jak najściślejszego wzmocnienia wzajemnych stosunków, mających na celu współdziałanie miast francuskich i polskich w kierunku rozwoju środowisk miejskich.

ZBIÓRKA. Województwo krakowskie zezwoliło zarządowi Towarzystwa opieki nad dziećmi i młodzieżą (T. O. M.) w Krakowie na urządzenie zbiórki publicznej w dniach od 4—11 czerwca br. na rzecz Towarzystwa. Przy tej sposobności magistrat wyjaśnia, że w myśl obowiązujących na terenie Małopolski przepisów, każdy datek winien być pokwitowany odpowiednim znaczkiem papierowym.

ZJAZD NOTARJUSZY. Wczoraj w sali tutejszej Izby handlowej i przemysłowej o godzinie 12 w południe rozpoczął się 3-dniowy zjazd polskich notarjuszy. Już przed godziną 12 sala cała wypełniła się po brzegi uczestnikami Zjazdu, przybyłymi ze wszystkich stron Polski w liczbie około 200 osób. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli reprezentanci władz i zaproszeni goście, między którymi byli obecni wojewoda dr Gałecki, prezydent miasta Federowicz, wicepr. m. dr Wielgus, naczelnik prez. województwa Kowalikowski, prezesi sądów Wolter i Pelc, wiceprezes Izby skarb. Gajewski, ks. infułat Wądolny, prorektorzy Estreicher i Zoll, prokurator dr Czyszczan, prez. Zrzeszenia sędziów Muczkowski, prez. Izby adw. dr Trammer i wiele innych. Zjazd otwarł w krótkich słowach imieniem Komitetu prezes Izby notarjalnej w Krakowie dr Tadeusz Starzewski, poczem przybyłych gości powitał imieniem miasta prezydent Federowicz, życząc zjazdowi powodzenia w pracy i pomyślnych rezultatów obrad. Następnie zabrał głos prezes sądu apel. Wolter i zawiadomił zebranych, że właśnie od ministra sprawiedliwości nadeszła depesza z powitaniem dla zjazdu i z prośbą o zakomunikowanie mu wyników obrad. Prezes Wolter, jako szef sądów zachodniej Małopolski, złożył również życzenia imieniem swojem i sądownictwa. Z kolei przemawiali pp. Paszkowski, delegat zrzeszenia notarjuszy w Warszawie, Szeleski imieniem Izby notarjalnej we Lwowie, Czechowicz imieniem Izby not. w Przemyślu. Wreszcie dokonano wyborów prezydjum zjazdu; prezesem został wybrany p. Paszkowski, wiceprezesami Borkowski, Zborowski, Szeleski i Czechowicz. Do sekcji notarjalnej weszli pp. Kurman i Łada, do sekcji hipotecznej Antecki, Wilczek i dr Miciński.

Po południu goście zwiedzali Wawel, zaś o godz. 5 po południu w Izbie handlowej i przemysłowej rozpoczęły się posiedzenia sekcyj. Wieczorem odbył się w salach Grand-Hotelu raut, wydany przez małopolską Izbę notarjuszy, który prócz uczestników zjazdu zgromadził liczne grono zaproszonych przedstawicieli władz i obywatelstwa.

Obrady toczyć się będą jeszcze przez dwa dni świąteczne. W niedzielę w salach Starego Teatru wydaje prezydjum miasta Krakowa raut na cześć uczestników zjazdu, w poniedziałek zaś po południu nastąpi zamknięcie obrad.

POPIS HARCERZY PRZY GASZENIU OGNIA. Wczoraj na pl. Jabłonowskich około godz. 9 wieczorem wzniecono sztuczny pożar celem wypróbowania sprawności harcerza w roli strażaka. Zaalarmowana 5-ta drużyna harcerska zjawiła się szybko wraz z całym taborem pożarnym na miejscu wypadku. Drużyna następnie sprawnie rozłożyła sikawkę i drabinę i w krótkiej chwili harcerz wraz z prądownicą znalazł się na piętrze, gdzie paliła się słoma, a przez okna wydostawały się kłęby dymu i iskier. Równocześnie na lince sposobem ratowniczym spuszczono na dół mieszkańca zajętego domu. Cały pożar ugaszono w przeciągu 6 minut. Ćwiczenia pożarne harcerskie tego rodzaju w Krakowie były przeprowadzone po raz pierwszy, a drużyna 5-ta harcerska wykazała w tym kierunku doskonałe wyćwiczenie. Popis strażacki dzielnej drużyny był prawdziwą okrasą tygodnia harcerskiego. Popisowi przypatrywały się tłumy publiczności.

KURSA DLA LEKARZY. Staraniem wydziału lekarskiego U. J. w Krakowie odbędą się w dniach od 26 czerwca do 1 lipca włącznie kursa dla lekarzy, obejmujące cykl wykładów ze wszystkich działów wiedzy lekarskiej ze szczególnem uwzględnieniem najnowszych zdobyczy naukowych. Zgłoszenia uczestnictwa nadsyłać należy najpóźniej do dnia 15 czerwca br. pod adresem prof. dr J. Lenartowicza, Kraków ul. Kopernika 36. Po zamknięciu listy uczestników (najmniej 15) ogłoszony będzie w »Polskiej Gazecie Lekarskiej« szczegółowy program wykładów.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ. W przyszłym roku akademickim 1922-23 będą dopuszczone kobiety do studjów na roku pierwszym pod temi samemi warunkami co mężczyźni. Ponieważ ustawy nasze nie pozwalają na podziemną pracę kobiet, przeto ilość studentek jest ograniczoną.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum św. Jacka odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu St. Bednarskiego z następującym wynikiem: Egzamin złożyli: Bednarski Józef, Bogdanowicz Marceli, Fraenkel Henryk, Goldstein Dawid, Gołba Kazimierz (cel.), Gorączko Tadeusz, Grzywna Jan, Jagoszewski Konrad (cel.), Jodłowski Jan, Jost Stanisław, Kasprzyk Emil, Kozubski Jan, Loeffler Wilhelm, Marcela Franciszek, Marusiński Roman (cel.), Pagowski Tadeusz (cel.), Pelc Zdzisław, Pisarski Tadeusz (cel.), Piwowarski Józef, Rusinek Michał, Sawliński Jan (cel.), Schoenberg Henryk (cel.), Setkowicz Feliks (cel.), Stopczak Marjan (cel.), Zajączkowski Ignacy, Zaleski Stefan, Zbroja Franciszek, Zonija Eugenjusz, Jeż Józef (ekst.), Sperling Jakób (pryw.), Włodkowa Zofja (ekst. cel.).

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃSTW. GIMNAZJUM V W KRAKOWIE odbył się w dniach od 22 do 27 maja pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Stanisława Leonharda. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bachner Feiwel, Bienenfeld Leib, Ciszewski Józef, Ehrenpreis Marceli, Friedner Adolf, Fusiecki Tadeusz, Giatman Władysław (cel.), Goldblatt Edward (cel.), Gottlieb Emil, Gruener Juljan, Hobenstreit Adam (cel.), Heller Władysław, Horowitz Meschulem, Katzner Jakób, Koenigsberg Karol, Kozakiewicz Mieczysław, Krieger Jakób, Kucza Jan, Kurkiewicz Czesław, Langer Lazar, Lemberger Jan, Leonhard Karol (cel.), Marcinkowski Włodzimierz (cel.), Masny Józef, Natanek Juljusz (cel.), Paleolog Konstanty, Radołowicz Leszek, Sternberg Maurycy, Wilkicki Józef, Wyrobiec Stanisław, Zathey Stanisław (cel.), Bogucki Jan (ekst.), Regiecówna Marja (ekst.).

DOM WYCIECZKOWY DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W KRAKOWIE. Krakowskie Kuratorjum szkolne powzięło myśl wybudowania w Krakowie domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej, przybywającej z całej Polski dla zwiedzania zabytków naszego miasta. W domu tym oprócz schroniska ma być czytelnia, kino pouczające i skioptykum. Sprawa została przyjęta z uznaniem tak przez ministerstwo, które przyobiecało wydatną pomoc w tym kierunku, jak i przez wszystkie kuratorja szkolne wedle swej siły i możności. Kuratorjum krakowskie zawiadamiając o tem szerokie warstwy nie wątpi, że społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości tej ważnej placówki, pozwoli przez swą materjalną pomoc urzeczywistnić tą ideę. Wszelkie datki na ten cel przyjmuje p. K. Haraszin, referent kuratorjum szkolnego, ul. Rakowicka 27.

POLSKA Y. M. C. A. Dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie założycieli polskiej Y. M. C. A. w Krakowie. Po omówieniu spraw organizacyjnych i przygotowawczych wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli prez. Akad. Umiej. dr Morawski, prorektor Estreicher, jen. Osiński, wicepr. m. Rolle i Bobrowski, rektor Akad. górniczej dr Hoborski, prof. Uniw. Jag. drowie Marchlewski, Siedlecki i Dyboski, dr Rose, radca W. Ostrowski, kap. dr Teslar, J. Grosse, Gluck i Walenta.

OBÓZ LETNI Y. M. C. A. Polska Y. M. C. A. urządza dwumiesięczny obóz letni, począwszy od 30-go czerwca, we Włodawie dla każdego chłopca w wieku od lat 12 do 16. Włodawa leży nad Bugiem na południu od Brześcia i jest idealnem miejscem na tego rodzaju obóz. Wszyscy chłopcy z Warszawy wyjadą specjalnemi wagonami w piątek wieczorem dnia 30 czerwca. Chłopcy z Krakowa — o ile będzie dostateczna liczba — pojadą także osobnym wozem, który będzie doczepiony do tego samego pociągu z Warszawy. Wóz ten opuści Kraków we czwartek wieczorem dnia 29 czerwca.

Obóz trwać będzie przez dwa miesiące. Chłopcy mogą zapisywać się na jeden lub dwa miesiące. Opłata miesięczna wynosić będzie 30.000 mk. Nadto każdy z uczestników musi pokryć swe koszta podróży i bagażu tam i z powrotem. Tylko dwustu chłopców może być przyjętych.

Po bliższe informacje należy zgłosić się do biura Dep. Sportowego Y. M. C. A., Grodzka 64.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY w operze i operetce przy ul. Rajskiej zapowiada się niezwykle interesująco, dziś w niedzielę bowiem tak po południu jak i wieczorem oryginalna operetka »Apasze«, która zdobyła entuzjastyczne przyjęcie. W poniedziałek po południu »Królowa cyrku«, a wieczorem znakomita opera Czajkowskiego »Eugenjusz Onegin«.

CENY WYTYCZNE NA CZERWIEC. Komisja dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą ustanowiła na czerwiec ceny: żyto za 100 kg. 10—11.000 mk., pszenica 16—17.000, jęczmień 10—10.500, owies 11—12.000, mąka żytnia 90% 15.000, 70% 14.500—15.000, pszenna 28.700—29.000, chlebowa 17.500—18.000, chleb jasny 195, ciemny 170, bułki 20, ziemniaki za 1 kg. 45—50, cebula 380—400, mleko niezb. 1 l. 115, w sklepach 125, zbierane 70, w sklepach 85, masło kuchenne 1600, deserowe 2000, ser 400, jajo 25, wołowina 1 kg. z dokł. 480, bez dokładki 580, cielęcina 370, baranina 350, szynka krajana 1120, kiełbasa siekana 650, krajana 700, smalec 1500, słonina 960. Ceny w kawiarniach i restauracjach: kawa biała z sachaproject 50 mk., czarna 25, herbata ze sachaproject 25, sztuka mięsa 10 dkg. ze sosem i ziemniakami 180, pieczeń cielęca lub wołowa z jarzyną 15 dkg. 220, pieczeń wieprzowa z ziemniakami i jarzyną 15 dkg. 290, zrazik, sznycel ciel., klops 180, rosół 30, zupa 40, porcja ziemniaków lub jarzyny 40 mk. Pieczywo do każdorazowych cen targowych 20%, bez obsługi 10%.

CENNIK FRYZJERSKI. Na posiedzeniu komisji badania cen 30 maja, ustalono następujące należytości za czynności fryzjerskie dla lokalów I i II klasy: ogolenie 120—100 mk., ogolenie z uczesaniem 160—130 mk., ogolenie głowy 240—240 mk., ostrzyżenie włosów maszynką 160—130 mk., na pół długo 240—200 mk., na jeża 330—240 mk., ostrzyżenie brody maszynką 160—120 mk., na pół długo 180—160 mk., wymycie głowy 160—120 mk., ufryzowanie włosów 200—200 mk., ułożenie włosów żelazkiem 160—160 mk., uczesanie 80—80 mk., uczesanie wąsów 40—40 mk., masaż twarzy 240—200 mk., za użycie czystej wody kolońskiej 65—65 mk.

WYCOFANIE MAREK POCZTOWYCH. Z dniem 15 bm. ministerstwo poczty wycofuje z obiegu następujące znaczki pocztowe: 1) wszystkie wartości znaczków t. zw. wystawowych z nadrukiem »Pierwsza Polska Wystawa Marek«, 2) wszystkie znaczki pocztowe t. zw. sejmowe, 3) wszystkie wartości znaczków z nadrukiem »Lewant« z roku 1919, 4) wszystkie wartości znaczków halerzowych i koronowych, 5) wszystkie wartości znaczków dopłaty koloru czerwonego, 6) wszystkie wartości znaczków urzędowych fenigowych i 7) wszystkie znaczki dopłaty z nadrukiem na znaczkach »Polskiej Komisji Likwidacyjnej«.

STAN ZDROWIA PROF. BOL. RACZYŃSKIEGO. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia p. Bolesława Raczyńskiego, który padł ofiarą wypadku tramwajowego, jest w dalszym ciągu ciężki, mimo pewnej niewielkiej poprawy.

SPRYTNE OSZUSTKI. Onegdaj Zofja Czubowiczówna, służąca, padła ofiarą dwóch sprytnych oszustek, które przybyły do niej z kartką, pisaną rzekomo przez siostrę Czubowiczówny, Wiktorję, przebywającą w więzieniu sądu okr. w Krakowie. W kartce tej aresztantka prosi swą siostrę o przysłanie jej garderoby i bielizny za pośrednictwem oddawczyń kartki. Czubowiczówna po odejściu obu dziewcząt, którym wręczyła całą garderobę i bieliznę swej siostry, przekonała się, że padła ofiarą sprytnego oszustwa, gdyż rzeczy te nie dostały się do rąk jej siostry. Policja wczoraj wyśledziła obie oszustki w osobach Marji Dańcówny i Kunegundy Nunberg. Od aresztowanych oszustek odebrano wyłudzone rzeczy.

SUMIENNY POŚREDNIK. Dnia 15 kwietnia br. niejaki Albin Wójcik, wręczył Andrzejowi Kofinowi złoty pierścionek z brylantem i rubinem wartości 35 tysięcy marek do sprzedaży. Kofin wziąwszy pierścionek, wszedł do bramy domu przy ul. Dunajewskiego i ulotnił się z pierścionkiem. Dopiero wczoraj Wójcik spotkał na ulicy Kofina i spowodował jego aresztowanie.

SYROP »POD TELEGRAFEM«. Onegdaj wieczorem posterunkowy policji przytrzymał na ul. Meiselsa Antoniego Halawę, który wiózł beczkę z 200 kg. syropu. Halawa wydał się policjantowi podejrzanym, a indagowany, skąd wiezie towar, zeznał, że dano mu syrop, by odwiózł go do sklepu Sikorskiego w Podgórzu. Ponieważ w sklepie Sikorskiego oświadczono, że firma nie zamawiała syropu, przeto policja zakwestjonowała beczkę aż do zgłoszenia się »pod telegrafem« właściciela słodkiego towaru.

OBŁAWA POLICYJNA. Wczoraj przeprowadziły obławę organa policji krakowskiej, przyczem aresztowano kilku podejrzanych osobników, poszukiwanych oddawna za różne przestępstwa.

OSTROŻNIE Z ŻEBRAKAMI. Na skutek doniesienia p. Magdaleny Urbańczyk, aresztowano żebraczkę Chanę Warszawską. Urbańczykowa podejrzewa Warszawską, że w czasie żebraniny skradła jej z mieszkania 10.000 mk.

KRADZIEŻE KWIATÓW NA CMENTARZU. Z nastaniem wiosny znowu jak corocznie, poczynają grasować po cmentarzu złodzieje, których specjalnością są kradzieże kwiatów z grobów zmarłych. I tak wczoraj aresztowała policja na cmentarzu Marję Kwiecińską, lat 27, przy której znaleziono wielki pęk kwiatów, zerwanych z grobów.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

»AMERYKA I AMERYKANIE«. Pod tym tytułem wygłosi dyr. J. Rose odczyt, który odbędzie się w dniu 8 czerwca we czwartek o godz. 6 po poł. w sali Kopernika Uniw. Jag. Dochód przeznaczony na harcerskie żeńskie kursy instruktorskie. Bilety po 300 i 100 mk. (dla młodzieży) do nabycia w dniu odczytu przy kasie.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w czasie sumy w kościele akademickim św. Anny śpiewać będzie p. A. Czunkowa pieśni Luciego i St. Moniuszki.

WPISY DO KOLONJI WAKAC. W KRAKOWIE odbędą się w dn. 8, 9 i 10 czerwca br., tj. we czwartek, piątek i sobotę w szkole im. św. Barbary przy ul. Krupniczej od godz. 6—7 wieczorem.

Z kraju i ze świata

NIEUZASADNIONY PODATEK NAŁOŻONY NA REPATRJANTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Rada komisarzy ludowych białoruskiej republiki sowieckiej nałożyła specjalny podatek na repatrjantów w wysokości 10 rubli złotych od osoby. Podatek ten ściągany jest z repatrjantów, którzy na własny koszt przyjeżdżają do Mińska. Oficjalnie komisarjat opodatkowanie to tłomaczy tem, że pragnie w ten sposób wstrzymać samowolną repatrjację, która może przyczynić się do rozszerzenia epidemji. Nie potrzeba dowodzić, że tłomaczenie to jest fikcją i tego rodzaju postępowanie władz sowieckich sprzeczne jest z postanowieniami, zawartemi w układach o repatrjacji.

ZJAZD ZWIĄZKU DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH. Od dnia 25 do 31 maja br. odbywał się w Warszawie zjazd Związku dyrektorów teatrów polskich. Wzięli w nim udział dyrektorzy: Lorentowicz, Solski, Gorczyński, Tarasiewicz, Młynarski (warszawskie teatry miejskie), Szyfman (Teatr Polski i Mały), Zaremba (Nowości), Trzciński (Kraków, teatr Słowackiego), Dąbrowski, Poleński (Kraków: Bagatela i opera), Szczurkiewicz, Opieński (Poznań: (dramatyczne miejskie i opera miejska), Czarnowski (Lwów: teatry miejskie), Siemaszkowa (Bydgoszcz), Szpakiewicz (Toruń), Rychłowski (Wilno).

Głównym przedmiotem obrad, przeciągniętych dłużej, niż zazwyczaj, było ustalenie wspólnie z zarządem Związku artystów scen polskich, takiego kontraktu normalnego, któryby obowiązywać mógł już trwale, a przynajmniej przez czas dłuższy. Sam ten temat zajął pięć dni obrad. Uchwalono ograniczyć kontrakt do kilkunastu paragrafów ściśle umownych, wszystkie zaś inne normy, zawarte w dotychczasowym kontrakcie, przenieść do regulaminu pracy, ujętego w 60 paragrafach, a obowiązującego bez zmian we wszystkich teatrach polskich.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się poza tem nad sprawą takiej konsolidacji Związku dyrektorów, aby wspólnie ze związkiem artystów scen polskich, mógł ująć organizacyjnie całe życie teatralne w Polsce, w celu podniesienia godności i poziomu artystycznego scen. Uchwalono w tym kierunku szereg wniosków organizacyjnych i postulatów, które, po porozumieniu z odpowiedniemi władzami, wprowadzone będą w życie.

Do zarządu związku na rok 1922-23 wybrano dyrektorów: Lorentowicza, Młynarskiego, Solskiego, Szyfmana i Tarasiewicza, na zastępców dyr. Dąbrowskiego i Zarembę. Do komisji rewizyjnej dyr. Trzcińskiego, Szczurkiewicza i Szpakiewicza.

WSZECHPOLSKI ZJAZD ESPERANTYSTÓW. W sobotę po południu rozpoczął się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Bujwida z Krakowa pierwszy wszechpolski Zjazd esperantystów. Na uroczystym otwarciu zjazdu obecny był przedstawiciel Naczelnika państwa, jen. Jacyna oraz delegat min. sprawiedliwości.

DOROCZNY BIEG BELWEDERSKI. Z Warszawy donoszą 3 czerwca: Dzisiaj odbył się tutaj trzeci z rzędu doroczny bieg belwederski. Pierwszy przybył do mety Ziffer (Klub Korona), w czasie 13 minut i 3 sekund, drugi Jucewicz (Akademicki Związek sportowy), trzeci Karszewski (Korona). Po biegu adjutant Naczelnika państwa, jen. Jacyna, wręczył zwycięzcy puhar srebrny.

KONKURS NA BROSZURĘ. Koło miłośników ogrodnictwa ogłasza po raz drugi konkurs imienia śp. Janiny Elzenbergowej na broszurę dla młodzieży. Broszura ma mieć na celu, zbliżenie młodzieży do przyrody roślinnej i budzenie zamiłowania do ogrodnictwa drogą wskazań i zachęty do obcowania z roślinami i obserwowania ich w mieście i na wsi, począwszy od szczupłych ram roślin w pokoju, skończywszy na roślinach w ogrodzie, w polu i w lesie; zaznajamianie z rozwojem roślin, oraz z pożytkiem z nich w znaczeniu użytkowem, hygjenicznem i zdobniczem, jako rośliny całej lub jej części, żywej albo martwej. Szczegółowe warunki konkursu wydaje, albo na żądanie wysyła pocztą oraz wszelkich wyjaśnień udziela prezes Koła p. St. Schoenfeld w godzinach biurowych w kantorze zakładów C. Ulricha, Warszawa, Ceglana 11, tel. 9-25.

W SPRAWIE INFORMACYJ O MACHNIE. Z Warszawy donoszą: W obozie w Strzałkowie internowano partyzanta i bandytę Machnę, który w swoim czasie grasował na Ukrainie, dopuszczając się licznych gwałtów również nad ludnością polską. Wobec tego, iż władze polskie nie rozporządzają dostatecznym materjałem informacyjnym o działalności band Machny, byłoby wskazane, aby osoby, które ucierpiały od Machny i jego towarzyszy, poinformowały o tem kompetentne władze, tj. ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH. Do zarządu Syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi wybrano prezydenta Rżewskiego oraz redaktorów Dudzińskiego i Gumkowskiego.

WYBÓR REKTORA I PROREKTORA UNIWERSYTETU W POZNANIU. W Poznaniu odbyły się wybory rektora i prorektora uniwersytetu poznańskiego. Rektorem wybrany został ponownie dr Święcicki, prorektorem prof. Sitowski.

PRYMAS KS. KARD. DALBOR zachorował na zapalenie płuc. Przebieg choroby jest normalny.

POGRZEB POSŁA SKARBKA. Dnia 3 bm. odbył się we Lwowie pogrzeb posła Aleksandra Skarbka przy współudziale kilkunastu tysięcy publiczności. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. arcybiskup Bilczewski i Teodorowicz oraz biskup Twardowski w otoczeniu licznego kleru. Na cmentarzu obrońców Lwowa, gdzie pochowano śp. Skarbka, przemówili imieniem obrońców Lwowa brygadjer Mączewski, — imieniem korpusu oficerskiego kapitan Petri, imieniem związku obrońców Lwowa dr Tomaszewicz. W pogrzebie wzięła udział kompanja honorowa 26 pp. z orkiestrą. Pogrzeb odbył się na koszt miasta.

DROŻYZNA W WIEDNIU. Z powodu braku bydła rzeźnego, ceny mięsa sięgają w Wiedniu fantastycznych wysokości. W drobnej sprzedaży kosztował w zeszłym tygodniu kilogram mięsa wołowego, stosownie do sorty i jakości, od 3.600 do 5.500 koron, wieprzowego od 3.400 do 4.800 koron. W terminie przedświątecznym spodziewano były dalsze zwyżki.

Bochenek zwykłego chleba (»Einheitsbrot«), wagi 1.25 kg., kosztuje 940 koron, jeden kilogram lepszego chleba (»Extrabrot«) 800 koron.

KRÓL BULGARSKI NA WYSTAWIE POLSKIEJ. Z Sofji donoszą: Król i obie księżniczki zwiedzili polską wystawę graficzną w Sofji, bawiąc na niej blizko dwie godziny. Byli oni przyjęci przez personal poselstwa polskiego i zarząd Tow. polsko-bułgarskiego, z którego inicjatywy wystawa została zorganizowana. Król i księżniczki okazali wielkie zainteresowanie oraz rozległą znajomość historji i kultury polskiej.

WYROK TRYBUNAŁU REWOLUCYJNEGO. Dnia 3 czerwca trybunał rewolucyjny w Mińsku Lit. ogłosił wyrok w sprawie rzekomego przeciwdziałania władzy sowieckiej przy oddawaniu kosztowności z kościołów w Mińsku, skazujący ks. Lisowskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, która mu jednak zamieniono na pięcioletnie więzienie. Pozostali oskarżeni zostali skazani na więzienie od trzech lat do 6 miesięcy.

LENIN DOZNAŁ UDARU MÓZGOWEGO. »Neue Freie Presse« donosi z Helsingforsu: Wedle doniesień, jakie tu nadeszły, nastąpił w stanie zdrowia Lenina poważny zwrot. Miał on doznać udaru mózgowego.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD MASOŃSKI odbywa się w Lozannie. Zjeżdżają najwyżsi dygnitarze ze wszystkich lóż masońskich całego świata, 200 przedstawicieli 26 narodów.

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych posunęło do VI stopnia służbowego w etacie województwa krakowskiego starostów: Władysława Marka w Krakowie, Jana Mądziela w Krakowie, Marjana Jagusińskiego w Krakowie, Stanisława Podwińskiego w Krakowie, Włodzimierza Hendricha w Dąbrowie. Do VII stopnia służbowego sekretarzy Namiestnictwa: Bolesława Skwarczyńskiego w Tarnowie, Mieczysława Barbackiego w Nowym Sączu, dr Lesława Korczyńskiego, inspektora stacji klimatycznej w Zakopanem, Władysława Zarębę w Gorlicach, Janusza Bandrowskiego w Krakowie, Władysława Magońskiego w Grybowie, Juljusza Marossanyi w Nowym Sączu, Władysława Pollo w Ropczycach, Tadeusza Dobija Dzibczyńskiego w Tarnowie, Władysława Trześniowskiego w Nowym Targu, Feliksa Zachutę w Bochni, Feliksa Stańkowskiego w Krakowie, Marjana Balickiego w Jaśle, Piotra Widucha w Żywcu, Stanisława Skałeckiego w Brzesku. Do VIII stopnia komisarzy powiatowych: Stanisława Wygrzywalskiego w Gorlicach, Adama Schmutza w Wieliczce, dr Romana Muellera w Białej, Adama Machnickiego w Mielcu, Tadeusza Reindla w Chrzanowie, Jana Wasiewicza w Mielcu, Tadeusza Celewicza w Nowym Sączu, Władysława Połysa w Pilźnie, Bernarda Pokornego w Krakowie, Jana Grabca w Limanowej, dr Agenora Hubickiego w Krakowie, Józefa Sokołowskiego w Chrzanowie, Ludwika Małkowskiego w Bochni, Stanisława Grabowskiego w Wadowicach, dr Adama Kaczmarskiego w Krakowie, Tadeusza Gawła w Krakowie.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 3 bm.: Temperatura w Polsce w ciągu ostatnich dni była zbyt niska, jak na obecną porę roku, co się tłumaczy dość silnemi wiatrami z kierunków północnych, panującemi w górnych warstwach atmosfery.

O godzinie 2 po południu rozkład temperatury był następujący: Pińsk 15, Warszawa 16, Lwów 16, Poznań 18°.

Warszawa godz. 6: ciśnienie 754·6; temperatura 17·2; maximum 18·5; minimum 5·6; pogodnie. Kraków godz. 7: ciśnienie 762·9; temperatura 15·1; maximum 19·3; minimum 7·0; pogodnie.

Prognoza na niedzielę: Przeważnie pogodnie, cieplej, miejscami (zwłaszcza w Polsce zachodniej) wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2657 Dla uczczenia śp. Adolfa Salewskiego, żona, dzieci i wnuki; 2658 Imieniem Władysława Kiernika, pracownicy głównej komisji ziemskiej; 2659—2660 Koledzy i koleżanki Tow. »Rozwój Polski« ku czci śp. Zuzanny Raczyńskiej, nieodżałowanej towarzyszki pracy i szefa biura zarządu głównego; 2661—2662 Im. Marji i Andrzeja Tupalskich z Wilna; 2663—2664 Pierwszy zjazd Koła b. wychowanków gimnaz. im. St. Staszica w Warszawie dnia 25 marca 1922; 2665—2666 Z okazji imienin swych kierowników dnia 17 kwietnia br. pracownicy łódzkiego oddziału polskiego Banku przemysłowego; 2667—2668 Imienia prof. Zygmunta Sochackiego w dniu imienin pracownicy warszawskiej Spółki akc. budowy parowozów; 2669 Lutnia warszawska ku czci Aleksandra, swego wiceprezesa; 2670 Grono nauczycieli P. S. N. im. E. Orzeszkowej — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

FIRMA PERLBERGER I SCHENKER W KRAKOWIE z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia firmy przeznacza 300.000 Mkp. (trzysta tysięcy) na niżej wyszczególnione cele humanitarne.

Ponadto przeznaczają współpracownicy kwotę 60.000 Mkp. (sześćdziesiąt tysięcy) na cele dobroczynne.

Od firmy: Na cegiełkę Wawelską 30.000 Mkp. Na zakład wychowawczy sierót żydowskich przy ulicy Dietlowskiej 50.000 Mkp. Na szpital Bonifratrów 25.000 Mkp. Na szpital żydowski 50.000 Mkp. Stow. Przyjaciół dzieci 20.000 Mkp. Na kolonję rabczańską »Nadzieja« 25.000 Mkp. Na Towarzystwo ratunkowe 25.000 Mkp. Stow. starców żydowskich 50.000 Mkp. Na Dom Akademicki 25.000 Mkp. Razem 300.000 Mkp.

Od współpracowników: Na Towarzystwo ratunkowe 10.000 Mkp. Na szpital żydowski 20.000 Mkp. Na zakład wychowawczy sierót żydowskich 15.000 Mkp. Stow. starców żydowskich 15.000 Mkp. Razem 60.000 Mkp.

ła...« Dodajmy jeszcze, że w Paryżu wydano osobno pod pseudonimem Bogobojny dwa jej wiersze »Do emigracji i do pomników polskich w Paryżu«.

Nastąpiły wypadki lutowe (pięciu poległych) po których rząd wszedł na drogę ustępstw. Kiedy więc nadzieje silnego otrzymały bodźca i »patrjotą głośnym już być nie szkodziło«, powstały dwa okolicznościowe drobne utwory Deotymy, mało dziś znane, bez podpisu w świat puszczone i również później bez podpisu poza krajem gdzieś wydrukowane. Warto je przypomnieć nietylko dla ich treści, ale i dla skończonej formy, z prawdziwego spiżu słowa odlanej.

Podaję je w całości:

BÓG Z WAMI.

Pragnęłaś uświęcić pamiątkę Grochowa,
Twym modłom się przemoc oparła przebojem,
Przed tron swój ofiary twe przyjął Jehowa.
Boleścią promienna, okryta żałobą,
Męczeńską krwią zlana, potężna spokojem,
O polska stolico, Bóg z tobą!
Stanąłeś wspaniały jednością i wiarą,
I mocarz wysłuchał zdumiony twej mowy,
I zadrżał, że wołasz o wolność twą starą —
Zdobywco, coś zdobył wszechwładztwo nad sobą
Wzburzony i wrzący, lecz cichy, bo zdrowy,
O polski narodzie, Bóg z tobą.
Padacie bezbronni pod ciosem przemocy
Od strzałów ulicznych, od razów z rąk wroga,
Śród murów fortecznych, śród lodów północy —
Przed mordem gołemi stojący piersiami,
Przed gwałtem broniący się pieśnią do Boga,
O biedni Polacy, Bóg z wami!
Męczeństwem pracujcie na dzień zmartwychwstania,
Wyrwaniem okupcie swych win przebaczenie,
Jednością otoczcie braterskie działania. —
A przyjdzie godzina, że wolni, że sami
Z upadku wskrześniecie na wieczne istnienie,
Bo kraju i ludu, Bóg z wami!

DZWON POGRZEBOWY.

(na pamiątkę ofiar 27 lutego).

Szczyt naszych cierpień strzelił jako wieża,
Błysł, jak dzwonnica sklepieniem skrwawionem
I cały naród stał się wielkim dzwonem,
Gdzie jedno serce uderza.
Tu dzwon pogrzebu — tak, stu lat pogrzebu:
Naród już w niebo wysłał gońców — oni
Przyspieszą dzieje i powiedzą niebu,
Że serce polskie znów dzwoni.
Ten dzwon obudzi w Europie dreszcze —
Nutą ofiary, swą nutą jedyną
Powie, że Polska nie zginęła jeszcze
Gdy jeszcze za Polskę giną.
Ten dzwon zadzwonił na godzinę cudów
Ewangelicznej, bezprzykładnej wojny:
Pomiędzy szranki zbrojnych mieczem ludów
Wchodzi lud palmą zbrojny.
Tylko pod palmą gaj oazy rośnie,
Pustynia żarem pod stopą się płoni —
Lecz idźmy, dojdziem ku źródłom i wiośnie,
Jeśli iść będziem dłoń w dłoni.
Wszak jest najświętszą przysięga na grobie.
Męczeńskie świadki, męczeńskiego skonu,
Na grobach ofiar przysięgnijmy sobie,
Spiżową harmonję dzwonu!

Jaka szkoda, że poetka sama potem złamała przysięgę, naruszyła harmonję, której, jeżeli kiedy, to po roku 1863 więcej niż kiedykolwiek było nam potrzeba.

Kazimierz Bartoszewicz.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę tak po południu, jak i wieczorem niezwykle oryginalna operetka »Apasze«, podobająca się ogólnie dzięki doskonałej grze, w szczególności wspaniałemu tańcowi z życia apaszów, wykonanemu przez p. Ordonównę i Ruszutskiego. Jutro w poniedziałek po południu jedna z najweselszych operetek »Królowa cyrku« z p. Ordonówną i Polesskim na czele, wieczorem wspaniała opera Czajkowskiego »Eugenjusz Oniegin«, która wzbudziła poprzednio tak wielki zachwyt wśród bywalców teatralnych. W przygotowaniu popularny wodewil K. Krumłowskiego »Królowa przedmieścia«, który ukaże się wkrótce na repertuarze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Walka kobiet«, wieczorem »Ostatni«.

Poniedziałek, 5 bm. po poł.: »Grube ryby«, wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 4 bm. po poł.: »Apasze«; wieczorem: »Apasze«.

Poniedziałek, 5 bm. po poł.: »Królowa cyrku«; wieczorem: »Eugenjusz Oniegin«.

ADAM DIDUR przed wyjazdem do Ameryki odbył audycję uczenic i uczni w znanej zaszczytnie szkole śpiewu p. L. Marek-Onyszkiewiczowej, wyrażając się z pełnem uznaniem o prawidłowej metodzie, jej rezultatach i o wybitnych zdolnościach, oraz materjałach głosowych pań: Wędrychówny, Pastówny, Strożyńskiej, jako też panów: Maja i Reisapfla, wróżąc im piękną karjerę artystyczną. 2063

Miejski teatr: Opera i operetka

»Apasze«. Operetka w 3-ech aktach Ralfa Benatzkyego.

Nareszcie doczekaliśmy się nowszego i oryginalniejszego pomysłu w operetce. »Apasze« — jak tytuł mówi — są operetką kryminalną, wprowadzającą nowe motywy, nowe tło, odmienną fabułę i bardzo typowy w swej charakterystyce muzykę taneczną. Dyrekcja miejskiej opery dołożyła starań, aby wystawić ją w sposób jak najbardziej efektowny — dała jej więc pomysłowo urządzone tło dekoracyjne, bardzo oryginalne kostjumy — zapewniła dosadną i plastyczną grę zespołu, w odpowiedniej obsadzie ról, tak, że całość osiągnęła sukces, jakiego dawno już żadna nowość operetkowa nie zdołała sobie wywalczyć.

Opowiadać treści libretta nie będę — bo i chaos splątanych obrazów o kryminalnym podkładzie, treść ta wyłania się dosyć mglisto. Wystarczy nadmienić, że rzecz dzieje się na przedmieściu Paryża w spelunce szynkarnianej, będącej miejscem stałych schadzek szanownego towarzystwa apaszów. Jest tu i szlachetny bohater i amant-apasz Romain (p. Ostrowski) i jego kochanka Lallage (p. Ordonówna) — jest śledztwo kryminalne, pościg detektywów, okradziony i uwiedziony książę i możne tego rodzaju awantury, ilustrowano żywą rytmiczną muzyką, charakterystycznemi tańcami apaszów i oryginalnemi śpiewami.

Dzięki doskonałej obsadzie głównych ról, które spoczęły w rękach takich sił kobiecych jak Korabianka, Ordonówna i Zelska, oraz męskich, jakie reprezentowali z całym wysiłkiem talentu i werwy pp. Minowicz, Ostrowski i Winkler, operetka płynęła w akcji gładko i składnie i zdobywała sobie akt po akcie coraz większy sukces, który wreszcie znalazł wyraz w owacyjnem przyjęciu wszystkich wykonawców po akcie trzecim. Część nie najmniejsza podzięki należała się także orkiestrze i chórom, które pod sprężystą batutą p. Barańskiego wywiązały się z zadania doskonale.

Operetka ma zapewnione na szereg wieczorów powodzenie. wp.

CZICZERIN NIE POJEDZIE DO RZYMU.

Wiedeń, 3 czerwca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu: Cziczerin z powodu niepewnej sytuacji we Włoszech nie pojedzie do Rzymu, lecz wróci do Moskwy.

Genua, 3 czerwca. (PAT). Cziczerin w dniu dzisiejszym opuścił Genuę.

POWRÓT RADKA.

Berlin, 3 czerwca (PAT). Wczoraj wyjechał z Berlina do Moskwy Radek Sobolsohn.

Różne wiadomości polityczne

MIANOWANIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa podpisał nominację p. Rymera na wojewodę śląskiego i p. Żurawskiego na jego zastępcę.

PRZYBYCIE P. WASILEWSKIEGO DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Przybył tu były minister spraw zagranicznych a obecnie prezes delegacji polskiej w komisji granicznej polsko-sowieckiej, Leon Wasilewski.

PREZYDENT NOWEGO PARLAMENTU NA WĘGRZECH. »Ungarische Rundschau« podaje, że prezydentem ze starszeństwa nowego parlamentu będzie Wojciech Apponyi.

POWSTANIE HOTENTOTÓW. Powstanie Hotentotów w południowo-zachodniej Afryce, wedle doniesień londyńskich, objęło także inne szczepy murzyńskie, tak, że powstanie szerzy się w całym obszarze protektoratowym dawnej niemieckiej południowo-zachodniej Afryki.

Miljonówka

Warszawa, 4 czerwca.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wylosowany został numer miljonówki 1,787.047.

Dział ekonomiczny

* TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI. Według wyjaśnień, udzielonych przez podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, Strasburgera, jednemu z pism warszawskich, traktat polsko-włoski, nasz drugi z rzędu wielki traktat z wielkiem mocarstwem, opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania, nie zawiera żadnej konwencji taryfowej, ponieważ układy taryfowe są jeszcze dla Polski przedwczesne, nie zawiera także żadnej specjalnej umowy kontyngensowej, gdyż sprzeciwiałoby się to postanowieniom konferencji w Genui, która wypowiedziała się przeciw wprowadzeniu kontyngensów do umów handlowych.

Oba państwa czynić będą wszystkie ułatwienia dla emigrantów, udających się do Palestyny i Ameryki południowej przez Triest. Popieranie tego portu leży w interesie państwa polskiego, ponieważ jest on uzupełnieniem portu gdańskiego, oraz stanowi wyjście dla Polski na morze Śródziemne.

Z działalności Polskiego Towarzystwa Handlowego

Mimo niepomyślnej konjunktury ostatniego roku, życie gospodarcze naszego państwa zatacza coraz szersze kręgi i zdaje się nadrabiać to, co przez czas niewoli utraciło. Ten stosunkowo szybki rozwój naszego życia gospodarczego zawdzięczamy przedewszystkiem wielkim instytucjom handlowo-przemysłowym. Na czele tych instytucyj kroczy niewątpliwie **Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie.** Towarzystwo to, dzięki sprężystemu kierownictwu, potrafiło nasze życie ekonomiczne skierować na właściwe tory i upodobnić je **do stosunków zachodnich** i to jest może jedną z największych zasług tej instytucji, będącej poniekąd symbolem powodzenia naszego przemysłu i handlu.

O olbrzymiej działalności P. T. H. dowiadujemy się z nadesłanego nam sprawozdania **za trzeci rok obrotowy,** to jest za rok 1921. Sprawozdanie to jest doskonałą ilustracją trudnych warunków, wśród których instytucje handlowe, czy przemysłowe, zmuszone są pracować, a jeżeli mimo tych tysiącznych niekiedy przeszkód P. T. H. pomyślnie ten rok przetrwało, to tylko **dowód i świadectwo zdrowych podstaw, na jakich instytucja ta się opiera.**

Rok bilansowy 1921 — czytamy w sprawozdaniu — był o tyle korzystnym, że przyniósł wraz z pokojem na Wschodzie korzystną konjunkturę, która umożliwiła znaczne obroty towarowe. Równocześnie ułatwiło powolne układanie się stosunków z Wolnem miastem Gdańskiem, rozwinięcie i wzmożenie się handlu towarowego z zagranicą. Korzystne wyniki w obrotach towarowych zostały jednak po części zredukowane postępującą dewaluacją marki polskiej, która parokrotnie przybrała tempo bardzo szybkie. Ta niepewność walutowa, utrudniająca wszelkie kalkulacje, stała się wprost groźną z chwilą, gdy wskutek wypadków politycznych kurs marki zbyt raptownie się podniósł. Spowodowało to w ostatnim kwartale 1921 roku brak gotówki, oraz trudność pozbycia zapasu towarów, a więc zastój w handlu z jednej strony, zupełny zastój w przemyśle przy rosnących stale kosztach administracyjnych z drugiej strony.

Nie chcąc doprowadzić do choćby chwilowego zastanowienia swojej pracy, dyrekcja Towarzystwa postarała się **o powiększenie kredytów bankowych** i wzmocnienie środków obrotowych przez przeprowadzenie reszty IV. emisji akcyj, tak, że po jej przeprowadzeniu kapitał akcyjny wynosił Mkp. 100,000.000.—, zaś fundusz rezerwowy specjalny kwotę Mkp. 165,105.400.85.

Nieprawdopodobny spadek marki polskiej pociągnął za sobą dewaluację kapitału akcyjnego. Celem uchronienia akcjonarjuszów przed zmniejszeniem się wartości ich udziałów, dyrekcja **zakupiła korzystnie szereg objektów przemysłowych i nieruchomości** i rozporządza obecnie takiemi wartościami, jak Hotel Saski w Krakowie, dom w Rynku krak. l. 12, ponadto posiada dwa domy w Gdańsku, dom w Warszawie, na Krakowskiem Przedmieściu, dom w Łodzi, oraz cztery domy w Synowódzku, dalej posiada olbrzymie grunta w Dąbiu pod Krakowem, gdzie rozpoczęto budowę wielkich magazynów towarowych, obliczonych na 4.000 wagonów pojemności, a które przekształcone zostaną w osobne towarzystwo magazynowe, wkońcu tartaki w Bonarce i Synowódzku. Dla późniejszego zabezpieczenia sobie możliwości rozszerzenia swoich zakładów przemysłowych, lub stworzenia nowych, nabyło P. T. H. grunta przy stacji w Płaszowie i Bonarce, gdzie wybudowano domy robotnicze dla swojego personalu tartacznego. Wreszcie finansowana przez P. T. H. polska Spółka jajczarska rozpoczęła w Krakowie budowę magazynów i wielkich basenów kalcynacyjnych dla zaopatrzenia Krakowa i Zagłębi węglowych w jaja w porze zimowej.

Wartość nieruchomości, która w bilansie z roku 1920 wynosiła 30,753.681 Mkp., podnosi się w bilansie z roku 1921 do 47,573.001 Mkp. — Jeżeli uwzględnimy dalszy wzrost cen nieruchomości, oraz spadek marki polskiej, to stwierdzić należy, **że wartość tych nieruchomości w dniu dzisiejszym wielokrotnie przekracza cały dotychczasowy kapitał akcyjny wraz z rezerwami.** Dla charakterystyki niezwykle **skromnej oceny wartości majątku P. T. H.** podajemy pozycję bilansową »Ruchomości«. Pozycja ta obejmuje urządzenia biurowe, samochody, urządzenia przeszło 100 pokoi hotelu Saskiego i t. p., a ocenioną została w bilansie **wartością jednej marki.**

Coraz większy rozwój działalności handlowej instytucji uzewnętrznił się przez powiększenie liczby oddziałów. Poza już istniejącemi powstały nowe w Łodzi, Wilnie i Białymstoku. Ponadto w najbliższej przyszłości otwarte zostaną na Górnym Śląsku oddziały P. T. H., wykazują wielkie obroty, a na czoło wszystkich oddziałów wybija się również i w tym roku **oddział gdański,** który w imporcie do Polski zajmuje obecnie pierwsze miejsce.

Lecz nie ograniczyło się P. T. H. do rozwijania tylko handlu polskiego. Kierownicy towarzystwa zrozumieli, że rozwój handlu zależy **od silnego przemysłu krajowego** i dlatego P. T. H. zakładało **z własnych funduszów** lub współdziałało przy zakładaniu pierwszych dziś w Polsce wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Najpoważniejsze stanowisko zajmuje P. T. H. **w przemyśle drzewnym, którego jest wielkim producentem,** rozporządzając — rzecz naturalna — olbrzymiemi kompleksami lasów, oraz licznemi tartakami. Tartak w Bonarce wzmógł w ubiegłym roku swoją produkcję i udoskonalił niektóre urządzenia techniczne, urządził fabrykę parkietów i t. d. Materjały, wyprodukowane w tych zakładach przemysłowych (w Bonarce i Synowódzku), zdobywają sobie coraz **szerszy rozgłos** i uznanie, o czem wymownie świadczy silne wzmożenie się eksportu. Tu podnieść należy, że P. T. H. w roku sprawozdawczym kładło wielki nacisk na uprzemysłowienie kraju i samo też przekształca się równocześnie w instytucję przemysłową.

Wiele przedsiębiorstw rozmaitych gałęzi przemysłu **zawdzięcza Polskiemu Towarzystwu Handlowemu swoje istnienie** i szybki rozwój. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na szczegółowe wyliczenie wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, których założycielem jest P. T. H. Zaznaczamy, że świetnym rozwojem cieszą się fabryki, jak **»Lemiesz«**, fabryka pługów i maszyn rolniczych, powiększona ostatnio przejęciem fabryki pilników, odlewni żelaza i maszyn rolniczych dawniej Bartik w Tarnowie. »Lemiesz« pomimo intensywnej swej pracy, tak w zakładzie krakowskim, jak i tarnowskim, nie może nastarczyć zamówieniom, tak, że dalsze jego rozszerzenie przez podwyższenie kapitału zakładowego i nabycie nowego objektu okaże się koniecznem. W roku 1921 udzielił »Lemiesz« **60 procent dywidendy.** »Cegielnia parowa E. hr. Mycielskiego« rozwija się korzystnie i znacznie wzmogła swoją produkcję. »Browar akcyjny« w Tenczynku, oraz **»Parowa suszarnia jarzyn«** w Tenczynku pracowały normalnie i zdobywają sobie coraz szersze rynki zbytu. Nie można również pominąć Towarzystwa akc. **»Azot«**, jedynego tego rodzaju przedsiębiorstwa w Polsce, »Fabryki wyrobów stolarskich Murany'ego« w Krakowie, które stale wykazują znaczny rozwój i sukces finansowy. Nadmienić dalej wypada **»Polską Spółkę jajczarską«** w Krakowie, która nie tylko poszczycić się może swojemi rezultatami finansowemi, ale także korzystnym swoim wpływem na regulowanie cen tego artykułu.

Dla eksploatacji drzewostanów w państwie »Brody« założyło P. T. H. wspólnie z jego Bankami konsorcjalnemi, przy udziale kapitału zagranicznego Spółkę akcyjną pod firmą **»P. Fojesta«**, w której poważny bierze udział.

Towarzystwo Żeglugi Morskiej »Sarmacja« przemieniło się w spółkę akcyjną, wchodząc równocześnie w ścisłą łączność z norweską firmą okrętową »Det Bergenske«, przyczem nabyła obok statku »Kraków«, drugi statek »Wisłę«. Udział P. T. H. w tej Spółce odpowiednio się zwiększył. Celem zapewnienia sobie źródeł produkcji, oraz rynków zbytu w Jugosławji i Austrji, założyło Towarzystwo Spółkę z ogr. odp. **»Tohan« w Wiedniu.**

O rozwoju Towarzystwa świadczą najlepiej daty porównawcze. I tak suma aktywów za rok 1920 wynosiła 752,588.123 Mkp., podczas gdy za rok 1921 wynosi **2.520,320.449 Mkp.,** a więc — jak widzimy — wzrosły blisko czterokrotnie. Zaznaczyć dalej należy, że pozycje stanu czynnego poddane zostały bardzo surowej ocenie, tak, że śmiało można powiedzieć, iż aktywa obejmują naprawdę realne pozycje.

Reasumując więc to, cośmy wyżej powiedzieli, stwierdzić należy, że dalsze nasze życie gospodarcze zawisło jest — bez przesady — od stałego rozwoju P. T. H.

Kończąc, z uznaniem podnieść musimy, że P. T. H. stale pamięta o celach społecznych i humanitarnych, przeznaczając pokaźne sumy na ogólne potrzeby kulturalne i socjalne. Również i w tym roku, z okazji zamknięcia rachunku, przeznaczyła dyrekcja pięć miljonów marek, jako fundusz emerytalny dla swoich urzędników, który w trzecim roku istnienia wynosi **8,700.000 Mkp.** Ponadto Towarzystwo przeznaczyło dwa miljony na cele humanitarne.

W. S.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 czerwca). Miljonówka trans. 1440—1450, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 260, kupno 256, za 100 marek trans. 59—60—59'50, 5% Warszawy sprzedaż 236, kupno 232.

Akcje: Bank dyskontowy 3375—3400, Bank handlowy 5650—5655, Bank zachodni 2575—2625—2550, Bank kredytowy w Warszawie 3550—3650, 6 emisja 3400—3500, Bank zjedn. ziem polskich 1475—1460. Warsz. Tow. fabryk cukru 32.850. Drzewny przemysł i handel 1600—1575, Firley 890. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 29.750—30.200. Lilpop-Rau-Loewenstein 3600—3675. Ostrowieckie zakłady 7750—7725—7750. Rudzki i Ska 2475—2550. Karasiński 1125 1150, Starachowice 5475—5575—5550. Zawiercie 73.500 Zakłady żyradowskie 72.500, Borkowski 1575—1550—1565, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1750—1800, Polska Nafta 1950.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3925—3940—3920, sprzedaż 3940, kupno 3900, dolary kanadyjskie trans. 3900—3890, marki niemieckie trans. 14'50—14'60—14'55.

Czeki: Gdańsk trans. 14'50—14'62½—14'57½, sprzedaż 14'75, kupno 14'35, Belgja trans. 322—332, sprzedaż 334, kupno 330, Berlin trans. 14'40—14'65—14'55, sprzedaż 14'75, kupno 14'35, Londyn trans. 17.650—17.700, sprzedaż 17.700, kupno 17.500. Nowy York trans. 3930—3957'50—3950, sprzedaż 3960, kupno 3900, dolary drobne sprzedaż 3920—3820, Paryż trans. 360'50 359—361, sprzedaż 360, kupno 357, Praga trans. 77'50 77'25, sprzedaż 77, kupno 75, Szwajcarja trans. 740—745—737'50, sprzedaż 740, kupno 732, Wiedeń trans. 33, sprzedaż 33'50, kupno 32'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 czerwca). Berlin 192, Holandja 203'50, Nowy York 522'50, Londyn 2329, Paryż 4765, Medjolan 27'17, Praga 10'15, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'84, Sofja 3'92, **Warszawa 0'14**, Wiedeń —, austr. korona stempl. —.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'92, Holandja 203'50, Nowy York 522'50, Londyn 2338, Paryż 47'65, Medjolan 27'15, Praga 10'15, Zagrzeb 1'65, Sofja 3'92, **Warszawa 0'14**, Wiedeń 0'04½, austr. korona stemplowana 0'04¾.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 3925, marki niemieckie 14'70, leje 27'25, franki francuskie 250 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

†

TEODORA ZONER

przeżywszy lat 78, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3 czerwca 1922 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 35 przy ulicy Długiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godz. 5 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Drowi Leopoldowi Jacobsohnowi z Podgórza składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę i bezinteresowne wyleczenie mojej żony z ciężkiej choroby. H. Tyras.

Wiktor Scherer
Lola Gumplowiczowa

zaręczeni. Kraków, w czerwcu 1922.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich i t. p.

Dom dla handlu i przemysłu Władysława Ropskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 22,

ma do sprzedania następujące objekta:

Większy kiosk w miejscowości kąpielowej, z kompl. urządz. i towarem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep w bliskości Rynku, w Krakowie, z mieszkaniem, w cenie 800,000 mkp. sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep z towarem, urządzeniem i mieszkaniem, świetnie prosperujący, w Krakowie, w cenie mkp. 3,000.000 — sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Mleczarnię ze salonem, w ruchliwym punkcie klimatycznym, w cenie 1,300.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep towarów mieszanych, w Krakowie, w okolicy kolei — z mieszkaniem, centralnem ogrzewaniem i wystawą, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep towarów spożywczych, świetnie prosperujący, w Krakowie, z zapasem towarów oraz umeblowanem mieszkaniem, w cenie mkp. 1,000.000 sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Księgarnię z częścią towaru i urządzeniem oraz dwoma wystawami, w cenie 4,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Skład szkła, porcelany, emalji, w Krakowie, w dobrym punkcie, z wystawą, oświetleniem elektrycznem, w cenie 8,300.050 mkp. — sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Zakład fotograficzny, z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, w cenie 1,300.000 marek p., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22

Piekarnię z urządzeniem, sklepem, pracownią i mieszkaniem, w cenie 8,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Pracownię cukierniczą w Krakowie, z urządzeniem, oświetleniem elektrycznem, wodociągiem i t. d., w cenie 800,000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Realność jednopiętrową w Krakowie, w zdrowej dzielnicy, ze sklepem, w cenie 4,000,000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę o 5 pokojach, z dwoma ogrodami, zabudowaniami itp., w pobliżu kolei, w cenie 10,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Lokal w Krakowie, przy plantach, o dwóch ubikacjach, z elektrycznem oświetleniem, nadający się na magazyn i t. d., w cenie 600.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo przy Krakowie, z trzema i pół morgiem dobrej ziemi, z zabudowaniami i domem mieszkalnym, w cenie 4,500.000 Mk, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom z oficyną i podwórzem, nadający się na przedsiębiorstwo przemysłowe, z parcelą, w cenie mkp. 16,000.000, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom o 6 ubikacjach, z warsztatem mechaniczno-ślusarskim, motorem i parcelą, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom parterowy, na przedmieściu Krakowa, o 6 ubikacjach, z morgowym ogrodem warzywnym, cały do zamieszkania, w cenie 5,500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Młyn częściowo urządzony, obejmujący kilka zabudowań i parcelę, znajdujący się w pobliżu toru kolejowego, przy Krakowie, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Trzy realności (tworzące jedną całość) z instalacją gazową i wodociągową, w cenie 12,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Parcelę pięciomorgową, przy mieście (Kraków), w dwóch kawałkach, w cenie 6,500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Lokal w śródmieściu, nadający się na biuro lub sklep, w Krakowie, o dwóch ubikacjach, w cenie 1,600.000 Mk, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, ul. Zwierzyniecka 22.

Połowę dwupiętrowej realności przy tramwaju, w Krakowie ze sklepem, w cenie 5,000.000 mkp. sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom w śródmieściu Krakowa, murowany, z oświetleniem elektrycznem i ogrodem, w cenie 3,500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Na żądanie składa oferty i udziela natychmiastowej informacji. — Każdy, kto chce kupić tanio i okazyjnie, a sprzedać korzystnie lub ogłosić reklamę w dziennikach niech się uda do powyższego Biura nadal z całem zaufaniem.

Pomocnik handl. z działu korzennego poszukuje posady. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod **„S. W. 73"**. 2950

Mężczyzna z ukończonem gimnazjum, dobry korepetytor, inwalida wojskowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Nimi Kohmonowa, ul. Litewska, willa „Marja", I p., drzwi na lewo. 3017 1 2

Leśniczy egzaminowany z dłuższą praktyką, energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod **„Zdolny"**. 2996

Biegły stenotypista polsko-niemiecki, piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Stenotypista"**. 3006

Spółka złotnicza, Sp. zar. z ogr. odp., Kraków, Rajska 4 (obok opery), kupuje stare, sztuczne zęby, płaci od 200 do 600 mkp. za sztukę, stare złoto i srebro po kursie dziennym. Przyjmuje wszelkie roboty złotnicze i jubilerskie na zamówienie. 2998

Mieszkanie, składające się z 3 ładnych i słonecznych pokoi, przedpokoju i kuchni z komfortem, w pobliżu głównej ulicy dzielnicy VIII natychmiast do oddania w zamian za mieszkanie z 4 pokoi z komfortem, dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod **„R. 5. 100"** do Administracji „Nowej Reformy". 2997

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Wincenty Stachowicz w Limanowej dnia 31 października 1921 r., którą unieważnia się. 2990

Zamienię mieszkanie słoneczne, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, zupełny komfort, III. p., centrum miasta, za inne równorzędne lub większe, słoneczne, na I p., względnie wysokim parterze, także poza obrębem starego Krakowa. Ewentualnie za dopłatą. — Zgłoszenia pod **„Zamiana 3"** do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3003

Kredens dębowy
mniejszy, nowy, do sprzedania. — Sławkowska 30, I p. Biuro techn. 3008 1 3

Nauczycieli
języka polskiego i łacińskiego, tylko z ukończonem wyższem wykształceniem i praktyką szkolną (sine qua non) poszukuje na rok szkolny 1922/23 **8-klasowe gimnazjum żeńskie Klary Wolfsonowej, Łódź, Zawadzka 23.** 2991 1 2

Zdolnej panny
ze znajomością języka i stenografji niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje firma spedycyjna **Schenker i Ska, ul. Pańska 9.** 2942

Zdolnego akwizytora
poszukuje firma spedycyjna Schenker i Ska, Kraków, Pańska 9. 2943

Lep na muchy
„MORT"
arkusz 25 mkp.
papier trutk. 5 arkuszy 50 mkp.
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka L. 26
Telefon Nr 1536.
2895 1 5

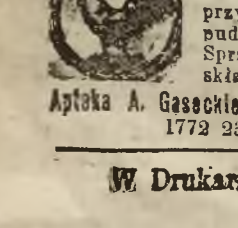
Fotografje dla dzieci przystępujących do Komunji świętej po cenach zniżonych, wykonuje Zakład fotograficzny „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. 2968 2 3

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 2 80 2 2

Pół kamienicy z restauracją, w mieście powiatowem, sprzeda lub wydzierżawi Biuro „Uczciwość" Kraków, Podwale 3. 2985 2 2

Parcele: 769 m² dzielnica VII, przy Wiśle, na fabrykę; 750 sążni w Kawiorach; około 1200 sążni z torem, w Krowodrzy, około 3 morgi gruntu w Bieńczycach, na willę, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2984 2 2

Obrazy wybitnych malarzy okazyjnie do sprzedania. Oglądać można między 4—6, ul. Długa 43, prawy parter. 2889



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi"**. — Sprzedają apteki i składy apteczne. — Apteka A. Gaseckiego w Warszawie. 1772 23 30

POLSKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE
Spółka akcyjna w Warszawie.
Hurtowna sprzedaż wszelkich artykułów elektro-technicznych.
Instalacje siły i światła w zakładach przemysłowych i domach, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres elektro-techniki wchodzące.
ŚLĄSKA FABRYKA MOTORÓW
Polskiego Towarzystwa elektrycznego S. A. 2913
wyrabia motory trójfazowe od 2—122 koni, o napięciu 3000 volt. Przewija i naprawia maszyny elektryczne
ODDZIAŁ W KRAKOWIE, Rynek główny L. 39, telefon 2370.

WINA FRANCUSKIE
BURGUNDZKIE, REŃSKIE I HISZPAŃSKIE
białe i czerwone, sprzedaje hurtownie i częściowo 2900 3 3
A. HAWEŁKA W KRAKOWIE
RYNEK GŁÓWNY L. 34 **PAŁAC SPISKI**

POLSKI BANK GWARANCYJNY
S. A.
BANK DEWIZOWY
zawiadamia, że z dniem 1 czerwca przeniósł swe biura do nowego lokalu
W RYNKU GŁÓWNYM 16
I-sze piętro.
Przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne, oraz wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. 2993

Krynica „Soplicowo", ordynuje **Dr E. Zarzycki.** 2559 8 10

Garnitury klubowe, salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 20 30

Zamienię duży lokal z wystawą, w Dębnikach, w rynku, za jednę lub dwie ubikacje w śródmieściu. Wiadomość: skład futer, Dębniki, Rynek 17. 2920 3 3

Zakład dentystyczny, prowadzony od 40 lat, o wyrobionej praktyce w większem prowincjonalnem mieście, jest do objęcia natychmiast przez lekarza-dentystę. Celem bliższego poinformowania się raczą reflektanci zgłosić się listownie do Administracji „N. Reformy" pod **„Zakład dentystyczny"**. 2909 3 3



2372 5 0

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 1989 17 20

LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
Ap. Kowalski
Warszawa, ul. Senatorska 6 — poleca:
Granulae Russyan przeciw kaszlowi i katarom.
Digestive Russyan pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom [żołądka.
Sanol proszek do zębów (desynfekcja).
Klawiol usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacnia nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające. 2389 15 0
Dentalon pasta do zębów (desynfekcja).
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
GŁÓWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD W APTECE „POD GWIAZDĄ"
K. WISZNIEWSKIEGO
Kraków, Florjańska 15, tel. Nr 31.

WĘGLA PŁUKANEGO
gruby, kostkę, orzech, grysik, pospółkę i miał grysikowy, dostarcza natychmiast wagonami ze Śląska
„POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA"
z ograniczoną odpowiedzialnością 2999 1 2
Telefon 1351. KRAKÓW, ul. Grodzka 51.
Adres telegraficzny: „ENERGJA" KRAKÓW

Ogłoszenie.

Na skutek zarządzenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 30 maja 1922 r., L. 1187 III c odbędzie się dnia 7-go czerwca 1922 r. o godzinie 10-tej przed południem w składach firmy „Cracovia" przy ulicy Skawińskiej L. 14

publiczny przetarg

7 skrzyń okuć żelaznych, będących własnością firmy „Orbis", Ska z ogr. odp. w Krakowie. 2975 2 2

SPRZEDAŻ HURTOWNA!

Wysyłamy za zaliczką!

Hurtownia
towarów kolonjalnych
Jana Mikołajtysa
Kraków, ul. Poselska 18
przedtem Bracia Mikołajtys
zawiadamia P. T. Składnice, Kółka rolnicze i WP. Kupców, że tapioka francuska już nadeszła! 2987

Proszę żądać ofert!

SPRZEDAŻ HURTOWNA!

Nadszedł świeży transport
FIG 3007
cena za 1 kg mkp. 500 —. Sprzedaż hurtowna:
POWSZECHNE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Spółka zarej. z ogr. odp. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 6, tel. 2183

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka L. 3, I. p.
poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:
Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 1 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Bank Dyskontowy Warszawski
Oddział w Drohobyczu
otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego
w Truskawcu
EKSPOZYTURĘ
której biura mieścić się będą w Zarządzie zdrojowym obok kasy zdrojowej. 2992 1 3

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego
ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie Łabędź
farbuje wszystko.
Spróbuj, a podziękujesz. (Żądać wszędzie).
Poleca: Reim i Sp. 2384 5 0

Podziękowanie.

W. P. M. Tilleman
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 4.

Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i uznania odemnie i od mojej rodziny za wprost zadziwiające wyleczenie mnie z zastarzałej przepukliny specjalnym bandażem swego wynalazku, dzięki któremu osiągnął Pan nadzwyczajny skutek. Zaznaczyć muszę, że byłem operowany, a recydywa była tak niebezpieczną, iż lekarze poruczyli mi poddać się powtórnej operacji; używałem również bandaży różnych systemów, lecz bez skutku.

Będąc u JWP. prof. Jaworskiego w Krakowie, celem leczenia wady serca, radziłem się go również co do przepukliny. Tenże oświadczył mi, że z powodu wady serca powtórna operacja nie jest wskazaną. Jednakowoż poradził mi, aby celem zapobieżenia operacji przepukliny udać się tylko do p. Tillemana.

Obecnie, po kilkumiesięcznem używaniu bandażu Pańskiego systemu, jestem całkowicie wyleczony, za co składam Panu tysiąckrotne dzięki za uratowanie mi życia.

Zostajemy na zawsze wdzięczni

S. Fiszer z rodziną
kupiec w Będzinie, ul. Czeladzka 5.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINĘ
(dla panów, pań i dzieci).

Każdą, choćby najstarszą, przepuklinę, nawet gdy operacja ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego, patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Raskal'a (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie). Dla pań damska obsługa. Patenty we wszystkich państwach.

M. Tillemann, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu „Wiktorja")

UWAGA! Zaznaczam, iż leczymy pod gwarancją nawet w wypadkach, gdzie wszelkie dotychczasowe przestarzałe t. zw. „wynalazki" nie pomogły, gdyż nasz, jako najnowszy, prześciga wszystkie dotychczasowe wynalazki. 2987

Stenotypistka
polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, oraz praktykant biurowy, poszukiwani do natychmiastowego objęcia posad. Zgłoszenia pod **„Węgielkoks"** do Administracji „N. Reformy". 2961 2 2

Okazyjnie! Podszewki pod żakiety i płaszcze: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 2742

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom mieszkalny, parterowy, murowany, o ośmiu ubikacjach, wraz z ogródkiem, w Podgórzu, ul. Hetmańska 10. Pisemne zgłoszenia do Sz. Styrnalowej, Nowe Rybie, p. Tymbark. 2958 3 5

Restauracja i kawiarnia
Marji Wojnarowskiej
w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.
Poleca się P. T. Publiczności.
Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2096 8 8

Zegarmistrzowski pomocnik, starszy, samodzielnie pracujący, potrzebny jest do pierwszorzędnej firmy. — Zgłoszenia listowne pod **„Zegarmistrz"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Szewska 18. 2935 2 3

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże, gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz Mikołajska 7. 2953 2 3

Zamiana mieszkania 3 pokoje z komfortem (minuta od Bagateli) na 4—5 pokoi w śródmieściu. Zgłoszenia pod **„Dopłata"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2925 2 4

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 16 8 0

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

KOŁDRY 59
w wielkim wyborze poleca skład kołder
K. SULIKOWSKIEGO
KRAKÓW, UL. GRODZKA L.
Dostawy dla hoteli i pansjonalów ze znacznym opustem
2970 2 8

Nowo otwarta
wytwórnia mebli
klubowych i zwykłych
w Krakowie
przy ul. Zwierzynieckiej L. 20
przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli.
Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.
2914 *Ignacy Sekura.*

CERATY **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI,** **DYWANY,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe,
drelichy i materje dla tapicerów 1905 9 0
poleca po cenach fabrycznych najtaniej:
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**
Sprzedaż hurtowna i detajliczna. — Uwaga na adres.

TUTKI
I BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW
»MORWITAN«
»EL GAMEL«
»TEMIDA«
»FRAMOS« — Tutki
»POBUDKA«
»CZUWAJ«
»TEMIDA« — Bibułki
Uznane powszechnie za najlepsze!
Wszędzie do nabycia!
ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBUŁEK
Bełdowski—Herliczka—Wołoszyński, Sp. z o. o. w Krakowie.
2520 5 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.